



W dniach 21 i 22 marca br. uczestniczyliśmy w pielgrzymce maturzystów na Jasną Górę i wycieczce do Oświęcimia. W planie dwudniowej podróży znalazło się miejsce na modlitwę, zadumę, ale także spędzenie czasu razem, wraz ze swoimi wychowawcami, gdyż był to nasz ostatni wspólny wyjazd w takim gronie.

Pierwszy dzień pobytu przeznaczony był najpierw na zwiedzanie Jasnej Góry. Mieliśmy okazję zobaczyć bazylikę, której ogrom, ale też ozdoby i malowidła zrobiły na nas ogromne wrażenie, a także jasnogórski skarbiec z bogatą kolekcją darów składanych w ciągu minionych wieków Matce Bożej (takich jak wyroby złotnicze, jubilerskie, sprzęt liturgiczny - naczynia i szaty, biżuterie z kości słoniowej, wota papieży, kardynałów, polskich królów czy też szlachty). Zobaczyliśmy również Muzeum 600-lecia Jasnej Góry oraz Arsenał, ze starymi mapami, zdjęciami, cennymi dziełami, i obrazami. Po zwiedzaniu przyszedł czas na przeżycie drogi krzyżowej oraz wysłuchanie konferencji prowadzonych przez oo. Paulinów, dotyczących grzechu popełnianego przez młodego człowieka oraz odpowiedniego przygotowania do sakramentu pokuty. O godzinie 21 wzięliśmy udział w Apelu Jasnogórskim, podczas którego prosiliśmy Matkę Bożą o pomoc w zbliżającym się, trudnym dla nas czasie egzaminów. Po apelu mieliśmy możliwość przystąpienia do spowiedzi, włączenia się w modlitwę różańcową oraz adorowania Najświętszego Sakramentu. Pierwszy dzień zakończyła Msza Święta, po której nastąpiło zasłonięcie obrazu Matki Bożej.

W piątkowy poranek pożegnaliśmy się z Częstochową i przyjechaliśmy do Oświęcimia, by zwiedzać Muzeum KL Auschwitz Birkenau - niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady, symbol ludobójstwa, terroru, odwróconego dekalogu. To tutaj miały miejsce pierwsze uśmiercania przy użyciu cyklonu B w komorach gazowych, tu masowo mordowano Żydów, tu prowadzono pierwsze eksperymenty na więźniach, wykonywano większość egzekucji przez rozstrzelanie. Widok baraków, bloków więziennych, pamiątek (naczyń, ubrań, również dziecięcych, butów czy włosów...blisko dwóch ton włosów ofiar!), pomieszczeń więziennych, wprowadził nas w zadumę i poczucie ogromnej straty. Należy tutaj wspomnieć o Bloku 11, zachowanym w praktycznie niezmienionej postaci, zwanym przez więźniów "Błokiem Śmierci".

Autor: Weronika Łuczak /3C/

środa, 03 kwietnia 2019 01:00 - Poprawiony piątek, 05 kwietnia 2019 13:40

W piwnicach mieścił on obozowy areszt (to tutaj znajduje się cela głodowa, w której przebywał m.in. św. Maksymilian Kolbe. Dziś umieszczona jest tam świeca przekazana przez papieża Jana Pawła II.), a na zamkniętym dziedzińcu przeprowadzano egzekucje przez rozstrzelanie (pod ścianą śmierci zapaliliśmy symboliczny znicz). Właśnie tutaj, cytaty z lektur, takie jak: "ludzie ludziom zgotowali ten los", czy: "tu trwał martwy za życia dom " nabierają naprawdę sensu. Tego nie da się opisać, trzeba to zobaczyć.

Foto: Piotr Seemann (zobacz całą [galerię](#))

```
{phocagallery  
view=category|categoryid=453|limitstart=0|limitcount=5|enableswitch=1|detail=3|displaydetail=0|  
displaydownload=0|displayname=0}
```

Foto: Kacper Kujawa (zobacz całą [galerię](#))

```
{phocagallery  
view=category|categoryid=452|limitstart=0|limitcount=5|enableswitch=1|detail=3|displaydetail=0|  
displaydownload=0|displayname=0}
```

Foto: Jakub Synoracki (zobacz całą [galerię](#))

```
{phocagallery  
view=category|categoryid=451|limitstart=0|limitcount=5|enableswitch=1|detail=3|displaydetail=0|  
displaydownload=0|displayname=0}
```